

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego Elementy stałe i zmienne

w naszym życiu politycznym

W niedzielę w sali Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił odczyt na temat „Przez odrodzenie polityczne do powołania gospodarczego Polski”.

Odczyt ten był wielką mową polityczną. Mowa ta ze względu na osobę prelegenta, który jak wiadomo posiada własne koncepcje gospodarczo - polityczne, jest wydarzeniem politycznym o pierwszorzędnej znaczeniu.

Postulat konsolidacji

Na wstępie p. wicepremier stwierdził, że postulat konsolidacji sformułowany przez marsz. Rydza Śmigłego w odniesieniu do spraw polityki zagranicznej i obrony państwa, formułuje obecnie jako minister skarbu również w zakresie spraw ekonomicznych.

Fraze o potrzebie jednolitości rządu

Po dłuższej analizie sytuacji obecnej — p. wicepremier poświęcił zagadnieniu rządu ustęp treści następującej:

Na giełdzie politycznej pnieśliśmy w obieg fraze o potrzebie jednolitości rządu. Pozornie na ten postulat godzą się wszyscy, ale gdy przystępujemy do zdefiniowania tej jednolitości, rozpalają się musza poważne spory. Każda grupa inaczej wyobraża sobie realizację tej jednolitości. Jest bowiem naturalne, iż gdy ani rząd nie może się oprzeć na skrytykowanej i jednolite — choćby tylko w sprawach najbardziej zasadniczych myślenie i działające organizacje polityczne, gdy parlament nie może oprzeć się na autorytecie, jaki daje oparcie się o wolę zorganizowanej większości społeczeństwa, tak długo rząd musi być i będzie nadal wyrazem kompromisu zakreślonego mu i korygowanego wola Prezydenta Rzeczypospolitej. Tak potężny autorytet, jakim był marszałek Piłsudski dbał o to, by rząd jego był niejednolity, wiedząc, że w aktualnych warunkach nieskrystalizowanych ostatecznie prądów politycznych i społecznych, a co gorzej, tkwiących nieraz swymi nagonkami politycznymi w światopoglądzie okresu zaborczego, a więc w światopoglądzie zdegenerowanym — rząd jednorodny — obojętny, czy barwa tego rządu byłaby błękitna, biała, czerwona, czy może czarna — byłby szarawiem spotęgany namiętności politycznych i walk społecznych.

Przechodząc dalej do zagadnienia konsolidacji p. wicepremier mówi, że tak jak nie można prowadzić przedsiębiorstwa w atmosferze kramarskiej, tak samo nie można realizować wielkich planów państwowych w społeczeństwie rozproszkowanym.

Przeciw totalizmowi

Jakie powinno być to zjednoczenie? Na pytanie to p. wicepremier odpowiada:

Jeżeli tendencje ku zjednoczeniu sił narodu — choćby one formalnie krystalizowały się w różnych grupowaniach — wystawiać będziemy jako przeszkodę postulat objęcia zjednoczeniem tylko naszych dawnych przyjaźni politycznych i postulat wykluczenia naszych dawnych lub dotychczasowych przeciwników, jeżeli obawiać się będziemy zdrowej walki poglądów, to żądanie „stodczy” organizacyjnej utrudni całą akcję niepomierne. Takimi gmacz zjednoczenia lub współdziałania rozpylnię się przy pierwszej burzy. Właśnie cała wartość tej idei i tego dążenia polega na tym, że dobroć — bez uciekania się do maski i bicia totalizmu — wszyscy równomiernie nalożymy na siebie pewne więzy, że ograniczymy swój wybujały indywidualizm, na rzecz dążeń i celów, które winniśmy jasno zdefiniować i które pragniemy w określonym czasie zrealizować.

P. wicepremier formułuje trzy zasadnicze — jego zdaniem — elementy naszej polityki państwowej. Są to: ekspansja sił gospodarczych, ekspansja sił zbrojnych i kultury. Tym trzem celom zasad

niczym musi być wszystko podporządkowane, w imię tych celów powinno nastąpić zjednoczenie.

Elementy stałe i zmienne

Mamy w naszym życiu państwa szereg elementów ustabilizowanych jak: konstytucja, miłość armii, zasady polityki zagranicznej, której nie podporządkujemy żadnej mafii, żadnej masoneirii. Mamy wreszcie cenny i trwały drogowskaz etykę chrześcijańską, która najlepiej reguluje sto-

sunki prawne i materialne, etyczne i socjalne między ludźmi.

Tym trwałym elementem wicepremier Kwiatkowski przeciwstawia elementy zmienne: rząd, skład parlamentu, ordynację wyborczą. Te elementy muszą być dostosowane do potrzeb politycznych państwa polskiego.

Wicepremier zakończył stwierdzeniem, że nie wstąpił na mównicę aby zaagitować obywateli czy grupy do tworzącego się obozu, lecz aby oświecić troski i sprawę wymagającą rozstrzygnięcia po-

obu stronach, niewiedzialnej, lecz dzielącej nas barykady.

Znaczenie polityczne tej mowy w obecnym momencie tkwi w jednej stronie w silnym podkreśleniu konieczności konsolidacji na płaszczyźnie stworzonej w dniu 21 lutego 1937 roku — z drugiej w przeciwstawieniu elementów stałych i zmiennych i stwierdzeniu, że te ostatnie muszą być podporządkowane racji politycznej. A do tych elementów zmiennych p. wicepremier zaliczył sejm, ordynację i rząd.

Zatarg w „Ozonie” zaostreza się Żydzi szerzą plotki

List pisał Dudziński

Wniosek pos. Mirskiego, zgłoszony na posiedzeniu Koła parlamentarnego „Ozonu”, a skierowany przeciwko usunięciu pos. Budzińskiego wywołał sensację w kręgach politycznych. Postawienie tego wniosku jest oceniane jako całkowite solidaryzowanie się grupy „Jutra Pracy” z pos. Budzińskim. Wobec tego, że dotychczas nie nie wskazuje na to, by gen. Skwarczyński decydował się na zmianę swego stanowiska, a z drugiej strony wobec tego, że znaczna część posłów koła parlamentarnego solidaryzuje się z grupą „Jutra Pracy” sytuacja w kole parlamentarnym „Ozonu” jest powszechnie oceniana, jako bardzo poważna i zaostreza.

Kulą w plot

To też z pewnych kół rozpущane są pogłoski o rzekomych nieporozumieniach w grupie „Jutra Pracy”. N. p. żydowski „Głos Powszechny” puścił pogłoskę, jakoby pos. Madeyski był przeciwny wystąpieniu posłów grupy „Jutra Pracy” z koła parlamentarnego „Ozonu”. Ile są wartości tego rodzaju pogłoski wynika choćby z tego faktu, że pos. Madeyski nigdy członkiem koła parlamentarnego „Ozonu” nie był, nie może więc z tego koła występować.

Jak wiadomo 30 bm. ma się zebrać plenum koła parlamentarnego i rada naczelna „Ozonu”, w której skład wchodzi m. in. pos. Hoppe. Do tego czasu niewątpliwie zajmie stanowisko kierownictwo „Ozonu”. Echa powyższej decyzji znajdują wyraz na obu posiedzeniach w dniu 30 bm.

Herbatka u p. Ślawka

W sobotę po południu, jak zwykle w rocznicę uchwalenia konstytucji kwietniowej, szereg działaczy politycznych brało udział

w herbatce u pos. Walerego Ślawka. Zwracano uwagę, że wśród gości nie było posłów, członków grupy „Jutra Pracy”.

Fakt ten daje odpowiedź na kłopotliwych plotki, jakoby grupa „Jutra Pracy” była w kontakcie politycznym z pułk. Ślawkiem.

Na tle dzisiejszych stosunków w „Ozonie” specjalnie charakterystyczny jest fakt niezawierzenia przez min. Poniatowskiego p. Trębickiego, jako prezesa po-

Woj. Józewski opuścił Łuck

ŁUCK, 24. 4. Dotychczasowy wojewoda wołyński Henryk Józewski wyjechał dziś do Łodzi, celem objęcia urzędowania.

W dniach najbliższych przybywa do Łucka nowy wojewoda wołyński p. Aleksander Hauke - Nowak.

leskiej Izby Rolniczej. P. Trębicki dyr. K. K. O. w Brześciu jest legionistą I brygady, kierownikiem „Ozonu” na województwo poleskie. P. Trębicki skłania się ku pogłodom narodowym i jest przeciwnikiem „Naprawy”.

List pisał Dudziński

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili na odbyte w sobotę plenarne zebranie zarządu Klubu Ozonu, które — jak donosiliśmy — zażądało poddania sprawy pos. Budzińskiego pod rozpatrzenie sądu klubowego, nie został zaproszony jeden z członków zarządu, pos. Dudziński, referent ustawy o uboju rytualnym i inicjator dyskusji antymasońskiej w Sejmie.

Pos. Dudziński wystosował list do prezesa klubu sen. Dąbkowskiego, w którym zapowiada, że z faktu pominięcia go wyciągnie konsekwencje.

Płonąca ściana zdruzgotała dom

Olbrzymi pożar w Łodzi 500 robotników utraciło pracę

ŁÓDŹ, 24. 4. W niedzielę o godz. 4-ej nad ranem w budynku fabrycznym firmy b-cia Bukiet (6 Sierpnia 58) wybuchł niezwykle groźny pożar. Wskutek uszkodzenia linii telefonicznych straż ognio- wa przybyła z dużym opóźnieniem. W chwili przybycia straży 4-piętro- wa fabryka przedstawiała olbrzymie morze płomieni. Płonęły wszystkie 4 piętra i dach fabryki. Ogromny żar zagrażał przeniesieniem się ognia na dachy sąsiednich budynków, tak że musiano zlewać je wodą.

Płonące szczątki towarów, popioł

i sadze, niesione wiatrem padały na ulice odległe o 2 km. od fabryki. Straconej fabryki nie ratowano, a przystąpiono do zabezpieczenia sąsiednich domów mieszkalnych i budynków fabrycznych, bowiem fabryka mieści się w środku gęsto zabudowanego czworoboku.

W pewnym momencie pękł mur, a następnie zawaliła się 4-piętrowa ściana, która runęła na przylegający parterowy dom mieszkalny. Dom spłonął w ciągu paru minut.

„Definitywny i totalny”

ma być plan gospodarczy Daladiera

PARYŻ, 24. 4. Nagły spadek franka oraz fala różnego rodzaju pogłoszek, jakie w ostatnich dniach krążyły w kręgach finansowych Paryża na temat rzekomych zamiarów rządu, dotyczących nowej dewaluacji franka, spowodowały kontrakcję ze strony rządu.

Z niedyskrecji, podawanych przez prasę paryską, wynika, iż ostatecznie w lonie rządu zwyciężył pogląd premiera, że dekrety nie powinny ograniczać się tylko do pewnych fragmentów życia ekonomicznego, lecz muszą obejmować cały plan uzdrowienia gospodarki i finansów francuskich. Plan gospodarczy rządu p. Daladiera ma mieć charakter „definitywny i totalny”.

Plan gospodarczy rządu obejmować ma, według informacji prasowych, w głównych zarysach: 1) szereg ułatwień kredytowych dla całej produkcji francuskiej, 2) specjalne z ułatwień dla przemysłu, pracującego dla państwa, 3) obniżenie podatków i opłat celem ożywienia obrotów i wzmocnienia produkcji, 4) ułatwienia podatkowe dla tych producentów, którzy działają w pełnym rozwoju, 5) ułatwienia podatkowe dla tych przedsiębiorców, którzy decydują się obrócić odpowiednią część swych zysków na odnowienie sprzętu i nowe inwestycje.

Biżuterię wartości 300 tys. zł. zrabowano w śródmieściu Paryża

PARYŻ, 24. 4. W sobotę wieczór banda złoczyńców dokonała niezwykle śmiałego napadu na jedną z najrichliwszych ulic Paryża.

Członkowie bandy przybyli w samochodzie, poczym jeden z nich błyskawicznie rozbił szybę wystawową sklepu jubilerskiego przy po-

mocy młotka i skradł kilka okazywch biżuterii wartości 300.000 franków. Pozostali członkowie bandy za pomocą rewolwerów trzymali w szachu nadbiegającą publiczność.

Jakkolwiek natychmiast zaalarmowano policję, która zarządziła pościg, sprawców napadu nie zdołano przychwycić.

Żądania Niemców sudeckich

Wojna podczas pokoju

Henlein żąda i grozi

KARLOVE VARY (Karlsbad), 24. 4. W drugim dniu kongresu niemiecko - sudeckiej partii, kierownik sekcji organizacyjnej dr. Koellner, składając sprawozdanie z rozwoju stronnictwa oświadczył, że w ub. roku partii przybywało przeciętnie 10.000 członków miesięcznie. W marcu 1938 r. partia liczyła przeszło 800.000 członków.

Dwaj p. Guranowscy

Dyrekcja PAT podaje do wiadomości, że p. Mieczysław Guranowski, zajmujący od 20 lat stanowisko dyrektora drukarni państwowej PAT w Warszawie nie ma nic wspólnego z p. Jerzym Guranowskim, wymienianym w sprawozdaniach z procesu adwokata Jakuba Muszkata.

Po tym sprawozdaniu zabrał głos przewodca stronnictwa Konrad Henlein, który na wstępie oświadczył, że próby czynione przez Czechów, by przez wysunięcie t. zw. „statutu mniejszościowego” uniknąć uczciwego rozwiązania zagadnienia sudeckoniemieckiego, nie powiodły się.

Aby doszło do pokojowego rozwoju Czechosłowacji, należy zdaniem Niemców sudeckich stworzyć następujący porządek prawny:

- 1) wprowadzić zupełne równouprawnienie i równorzędność niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim.
- 2) nadać sudecko - niemieckiej grupie narodowej osobowość prawną,
- 3) ustalić i uznać niemieckie te rytoryum zamieszkania,
- 4) rozbudować niemiecki samorząd we wszystkich dziedzinach życia publicznego na terytorium zamieszkałym przez Niemców,
- 5) stworzyć ochronę prawną dla tych obywateli państwa, którzy przebywają poza obrębem zamkniętego terytorium osiedlenia ich narodów,
- 6) usunąć bezprawia, jakie stosowano wobec Niemców sudeckich od r. 1918, dać im odszkodowanie za poniesione przez nich straty,
- 7) uznać i wprowadzić w życie zasady: w niemieckim okręgu niemieccy urzędnicy,
- 8) dać zupełną swobodę w przyznawaniu się do niemieckości i niemieckiego światopoglądu.

Dalej Henlein oświadczył, że Niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania tak jak Niemcy całego świata, światopoglądu narodowo - socjalistycznego. Będzie zależało od poglądów i woli rządu czeskiego — zakończył swe przemówienie Henlein, czy nadal będą istniały stosunki nie do zniesienia dla nas, czy też Czechy przyczynią się do utrzymania pokoju. Nie chcemy wojny ani wewnętrznej, ani na zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju.

Oberwał się balkon

Około godz. 17-ej w sobotę w nowobudowanym, nie wykończonym jeszcze domu nr. 64 przy ul. św. Wincentego wskutek wadliwej budowy oberwał się na III-im piętrze balkon i zawisł na drutach konstrukcji żelaznej, znajdującej się w betonie

Nowy system oszustwa 1000 złotych pod żelazkiem miało „przybrać na wartości”

W sobotę około godz. 8-ej rano do dozorcę domu nr. 6 przy ul. Konopnickiej, Jana Rybaka, który niedawno przyjechał ze wsi, przyszedł dwóch osobników. Jeden z nich przedstawił się za dozorcę, drugi za pośrednika. Rybak zwierzył się, że uściadł sobie 1.000 zł. i jeśli następcą mu lepsze dozorstwo, gotów jest nawet dopłacić.

W czasie rozmowy mężczyźni oznajmili dozorcę, że znają sposób, przy pomocy którego mogą powiększyć jego oszczędności. Rybak na żądanie mężczyzny wręczył mu banknoty, które ci przelożyli papierami, a następnie przysięgli żelazkiem do prasowania. Pieniądze miały leżeć pod żelazkiem 6 godzin. Po dokonaniu tych czynności mężczyźni opuścili mieszkanie. Gdy upłynął okre-

lony czas Rybak około godz. 2-ej wstał z łóżka i zajął do pieniędzy. Jakież było jego przerażenie, gdy znalazł jedynie papiery. Zorientował się, że padł ofiarą oszustów i powiadomił policję.

Książeczka ubez. Słonecznej przyczyniła się do szybkiego ujęcia oszustów. Mianowicie jeden z nich zgubił ją w mieszkaniu Rybaka.

Ustalono, że oszustwa dokonał Ludwik Skoczylas oraz Władysław Wyczółkowski. Książeczka była sfalszowana przez Skoczylasa.

W mieszkaniu Wyczółkowskiego przeprowadzono rewizję, w czasie której Skoczylas oraz znajdujący się w mieszkaniu teść Wyczółkowskiego, Józef Chodkowski dostali ataku nerwowego.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — po dwójnój. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 668-62 (sekretariat) 668-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 2a Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3a i 1. piętro. Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a. Tel. 727-33. Konto PKO 23400 Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10.15-18. Poznań, 27 Grudnia „Gazeta”. Czynaki 34 tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji: 230 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami: 330 miesięcznie. Za granicą: 4.00. Wyd. B (z premią książkową): 5.50. W Austrii, Czechosłowacji. W M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Oficyna w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.